

SYLWIA PIEKUT-BURZYŃSKA
Wydział Pedagogiczny
Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa w Bydgoszczy

Długotrwałe wyjazdy rodziców w celach zarobkowych i ich konsekwencje w odniesieniu do dzieci

Streszczenie: W poniższym artykule zwrócono uwagę na problemy jakie niesie ze sobą emigracja zarobkowa rodziców, którzy pozostawiają swoje dzieci w kraju pod opieką współmałżonka lub innych osób. Oprócz problemów natury formalnej (np. kwestii nieuregulowanej opieki prawnej), u dzieci tych występują pogłębiające się problemy w nauce, zachowaniu, w rozwoju psychofizycznym, społecznym i emocjonalnym. Zostały one pokrótce opisane i częściowo odniesione do najnowszych badań zajmujących się zjawiskiem eurosieroctwa oraz do stylów przywiązania, które reprezentują behawioralne strategie reakcji na stres, wpływają na poczuciem własnej wartości i na to, jaki styl wyjaśniania zdarzeń będą prezentować dzieci, a później przyszli dorośli. Styl ten rzutuje na to, co potocznie nazywane jest optymizmem i pesymizmem. Poczucie rodzinnej stabilności ułatwia wiele procesów radzenia sobie przez dziecko z wieloma problemami i trudnymi sytuacjami. Jeśli takowej nie ma, rozwój dziecka w różnych sferach może być zagrożony. Dlatego skupiono się tu na ich przedstawieniu.

Słowa klucze: styl atrybucji, styl wyjaśniania zdarzeń, eurosieroctwo, emigracja zarobkowa, sieroctwo emigracyjne, style przywiązania.

Status questionis

Rodzina, jako naturalne środowisko socjalizujące i wychowawcze, stanowi miejsce pierwszych doświadczeń osoby wychowywanej, a zarazem ona sama jest komórką społecznego organizmu najbardziej czułą na zewnętrzne wpływy (Tyszka, 1995, 137–152). Kryzysy, jakie współcześnie dotyczą rodzinę, stanowią w znacznej mierze odbicie destrukcyjnych procesów w społeczeństwie globalnym, a stwierdzić należy, iż postrzegane są one obecnie w obrębie niemal każdej z pełnionych przez nią funkcji. Biorąc pod uwagę konsekwencje dla rozwoju dziecka i jego perspektywicznych możliwości zdrowego funkcjonowania w społeczeństwie, szczególnie dotkliwie godzą w nie dysfunkcje na płaszczyźnie opieki i wychowania, a także zaburzenia w sferze komunikacji emocjonalno-społecznej, gdyż to one w znacznym stopniu wyznaczają przebieg rozwoju psychofizycznego i uspołeczniającego dziecka (Wawro, 2007, s. 93).

Dysfunkcyjność rodziny w różnorodnych obszarach stanowi najczęściej efekt wtórny splotu niekorzystnych dla niej, wspomnianych wcześniej mechanizmów: z jednej strony, funkcjonowanie gospodarki i działań polityki społecznej, prowadzące do drastycznego zubożenia wielu rodzin, z drugiej zaś – dotykające wnętrza rodziny destrukcje i różnorodne patologie (Wilk J., 2000, s. 38). Aby poradzić sobie w tej niekorzystnej sytuacji wiele osób, w tym rodziców podejmuje decyzje o wyjeździe za granice kraju w celach zarobkowych, nie do końca zdając sobie sprawę z konsekwencji jakie decyzja ta ze sobą niesie. Powodem podjęcia tego tematu była więc chęć zebrania informacji dotyczących badań nad zjawiskiem eurosieroctwa, opis zagrożeń jakie niesie ze sobą emigracja rodzica, czy rodziców w celach zarobkowych oraz przedstawienie niektórych wyników badań własnych dotyczących stylów wyjaśniania zdarzeń (atrybucji) potocznie nazywanych optymizmem i pesymizmem, prezentowanych przez badaną grupę dzieci eurosierot. Szczegółowe wyniki tych ostatnich oraz wiele innych danych zawarte są w raporcie „Szkoła i opiekunowie wobec eurosieroctwa w województwie kujawsko-pomorskim” (2010).

Negatywne skutki emigracji zarobkowej rodziców

Z zebranych informacji zawartych w raporcie Fundacji Prawo Europejskie „Eurosieroctwo 2008” (2008, s. 3) wynika, że w 110 tysiącach polskich rodzin dochodzi do tego, że dzieci wychowywane są w nich bez co najmniej jednego z rodziców. Liczba ta może być większa, ponieważ sondażem, ze względu na krąg zainteresowań ankietowanych (głównie kuratorzy sądowi i pracownicy socjalni administracji publicznej), objęto rodziny korzystające z kurateli sądowej i opieki społecznej, czyli dotknięte biedą, wykluczeniem społecznym lub patologiczne. W efekcie badanie nie objęło rodzin z tzw. średnich warstw społecznych, które nie są wolne od negatywnych skutków emigracji zarobkowej.

Efektom ubocznym obecnej fali migracyjnej jest osamotnienie dziesiątek tysięcy dzieci, które nie mieszczą się w planach rodziców i zostają w kraju. Ale i te wywiezione przechodzą traumę wykorzenia. Emigracja rozrywa rodzinę. Zwłaszcza taką, która wcześniej była krucha” (Winnicka E., 2007, s. 17).

Wyjazdy Polaków za granicę kraju są w większości przypadków spowodowane trudną sytuacją materialną i rodziny. Zwykle wyjeżdża pierwszy ojciec, potem „sprowadza” żonę, czasami żonę z dzieckiem lub z dziećmi. Bywa jednak często, że rodzice wyjeżdżają z Polski i pozostawiają w kraju dzieci pod opieką babci lub dziadka, a nawet starszego niepełnoletniego rodzeństwa. Często „zaplanowany” krótki wyjazd osób za granicę „przedłuża się” (zob. Kozak S., 2010, s. 9).

O tym, że rozłąka z rodzicami jest dla dziecka olbrzymim stresem, a nierzadko przeżyciem traumatycznym nie trzeba nikomu udowadniać. Co gorsza im wcześniej następuje, tym dotkliwsze są jej konsekwencje.

Według Gabryś (2009, s. 57), w wielu rodzinach powtarza się ten sam scenariusz – wyjazd rodziców lub rodzica, pozostawienie dzieci pod opieką krewnych, bądź znajomych, problemy, które są udziałem opuszczonych dzieci: wagary, chuligaństwo, a nawet próby samobójcze. O sytuacji rodziny decyduje wiele czynników. Znaczenie ma wiek dziecka oraz to, który rodzic wyjeżdża – ojciec, matka, czy oboje, dokąd i na jak długo. Nawet trzymiesięczna rozłąka może wpłynąć na jakość relacji małżeńskiej oraz sytuację wychowawczą” (Gabryś, 2009, s. 57).

Eurosieroctwo powoduje u dzieci zachowania zaliczane w literaturze psychologicznej i pedagogicznej do niedostosowania społecznego np. zachowań demonstracyjnych, czy wrogich. Jest to czasami agresja wobec nauczycieli, wobec zastępczych opiekunów, wobec kolegów w szkole. Dzieci te mają zaniżoną samoocenę, czują się „porzucone” i gorsze od swoich kolegów i koleżanek, których rodzice są w domu. Telefony czy prezenty od migrujących rodziców, które bywają najczęściej coraz rzadsze nie zastąpią codziennej obecności ojca lub matki według opinii Kozaka (Kozak S., 2010, s 10).

Badania z różnych dziedzin nauki: demografii, socjologii, psychologii, statystyki, prawa i innych pokazują, że migracja zmienia osoby wyjeżdżające oraz ich współmałżonków i dzieci – czyli cały system rodzinny (nie zawsze, oczywiście, korzystnie). Każda wyjeżdżająca osoba na imigracji przechodzi kolejne etapy przystosowania (adaptacji). Trzeba bowiem „tam – poza ojczyzną” nauczyć się żyć (znać język, dostosować się do kultury, często traci się pracę, patologiczny może być czasami „kontakt” z Polakami lub obcokrajowcami). Po powrocie do kraju – reemigracja, czyli „dostosowanie” do życia w Polsce, na które mają wpływ niższe zarobki, często rozpad rodziny, „odzwyczajenie” się dzieci od rodziców, a nawet strach przed nimi”; (ibidem, s. 9).

Trzeba pamiętać, że rodzaj wytworzonych więzi między dzieckiem a rodzicami we wczesnych latach życia stają się wzorem później nawiązywanych relacji z innymi osobami.

Według Domińskiej – Werbel (2010; za: Ziemska, 1975) pierwsze doświadczenia życiowe dziecko zdobywa w rodzinie, która przez swoje oddziaływania opiekuńczo-wychowawcze odgrywa zasadniczą rolę w procesie jego fizycznego, psychicznego i społecznego rozwoju i wychowania. Mechanizmy wpływu rodziców odwołują się do procesów uczenia się (przez kary i nagrody, obserwację) i relacji emocjonalnych. W ten sposób mają największe znaczenie dla jakości radzenia sobie dzieci w sytuacjach trudnych (Borecka-Biernat, 2006).

Dalej Domińska – Werbel (2010; za: J. Grac, 1996) pisze, że za pośrednictwem rodziców dziecko przyswaja sobie osiągnięcia społeczno-kulturowe i uczy się form współżycia społecznego. Wzory osobowe rodziców oddziałują na dziecko jako model (dzięki procesom naśladownictwa i identyfikacji) oraz nosiciel standardów wychowawczych. Ich wpływ na dziecko dotyczy całego życia.

Dlatego dziecko ma indywidualne strategie radzenia sobie w sytuacjach trudnych, które są zachowaniami nabytymi w domu rodzinnym (teorie uczenia

się). Rodzice podejmują próbę ukształtowania osoby doznającej w życiu więcej sukcesów niż porażek, przekazując im sposób radzenia sobie z trudnościami (Liberska, 2002). Rodzina powinna przygotować swoje pociechy do prawidłowych reakcji na stres i radzenie sobie z nim. Dziecko, obserwując dorosłego przez codzienny z nim kontakt i przywiązanie, przyswaja sobie określone nawyki postępowania w „procesie rozwoju w określonych warunkach wychowawczych [...] warunki te wyznaczone są przez postawy wychowawcze” (Borecka-Biernat, 2006, s. 123).

Pecyna stwierdza, iż rodzina, a w szczególności rodzice stanowią pierwsze i podstawowe środowisko, w którym przebiega rozwój podstawowych cech osobowości dziecka. Autorka pisze: „role rodziców to role żywicieli, opiekunów i wychowawców. Mają one decydujący udział w kształtowaniu się osobowości dziecka, jego świata, myśli, uczuć, dążeń oraz w tworzeniu się obrazu siebie samego” (Pecyna 1998, s. 35).

Zerwanie kontaktów i samej bliskości przez rodziców może powodować zaburzenia w rozwoju psychofizycznym i społecznym, prowadzić do uczucia odrzucenia, lęku przed opuszczeniem przez najbliższych, pojawienia się stanów depresyjnych i pesymizmu.

Co więcej, niewłaściwa opieka w dzieciństwie lub strata jednego z rodziców są silnie związane z formowaniem się innych predyspozycji poznawczych (Beck, 1967, Bowlby, 1980, zob. Carson, Butcher, Mineka 2006, s. 354). Tak więc różnice między obydwojma rodzajami predyspozycji sprowadzić można do odmiennych perspektyw, w jakich oceniamy ich udział w powstawaniu podatności na depresję – mogą być one odległe (niewłaściwa opieka rodzicielska w dzieciństwie) lub bliskie (negatywne wzorce myślenia).

Znaczenie jakości wczesnych kontaktów matki z niemowlęciem dla wytworzenia podatności (lub jej braku) na depresję akcentowały jeszcze mocniej niż Freud, późniejsze teorie psychodynamiczne, takie jak teoria Kleina (1934) i Jacobsona (1971). Podejście integrujące, zwane teorią przywiązania, którą stworzył Bowlby (1973; 1980; 2007), również potwierdza znaczenie roli, jaką w odporności na depresję (i lęk) w dorosłym życiu odgrywa więź z rodzicem w dzieciństwie. Opisał też dwa typy osobowości predysponujące do depresji: typ lękowo-zależny i typ kompulsywnie niezależny.

Osobowość typu lękowo-zależnego objawia się całkowitym uzależnieniem od bliskich osób z obawy przed samotnością. Przypuszcza się, że powodem ukształtowania tego typu osobowości jest subiektywnie odczuwany lub faktyczny brak opieki rodzicielskiej w dzieciństwie.

Osoby kompulsywnie niezależne nie przejawiają specjalnego zainteresowania kontaktami międzyludzkimi i przypuszcza się, iż wynika to z krytycznego stosunku rodziców bądź odrzucenia przez nich (Ouimette, Klein, 1993, zob. Carson, Butcher, Mineka, 2006, s. 355). Jednocześnie teoretycy ci podkreślali, iż sprawą istotną jest obniżenie bądź zagrożenie poczucia własnej wartości.

Uważa się, że te prowadzące do depresji przeświadczenia powstają w dzieciństwie oraz w okresie dorastania i są funkcją doświadczeń wyniesionych z kontaktów z własnymi rodzicami oraz innymi ważnymi osobami (nauczycielami lub rówieśnikami).

Według Plopy (2007) wzory przywiązania reprezentują behawioralne strategie reakcji na stres, są odbiciem uczenia się skuteczności i pewności zachowania się obiektu przywiązania w warunkach stresowych.

Ainsworth (zob. Plopa, 2007, s. 92) wyodrębniła trzy style przywiązania. Kryterium wyróżniającym je była jakość relacji, wrażliwość i dostępność opiekuna w sytuacji sygnalizowania potrzeb przez dziecko:

Styl bezpieczny – cechuje się zaufaniem dziecka do obiektu przywiązania; oparty jest na doświadczeniu jego dostępności, ujawnianiu wrażliwości w sytuacjach zagrażających poczuciu komfortu;

Styl lękowo-ambiwalentny – kształtujący się w toku doświadczania niepewności co do dostępności obiektu przywiązania; kształtuje on „wzmoczoną czujność”, obniżone poczucie bezpieczeństwa, silny lęk przed rozstaniem (nawet w okolicznościach, kiedy matka jest dostępna), pojawianie się w polu percepcyjnym obiektu przywiązania może wyzwać ulgę, ale także i złość. Do powstania tego wzorca przyczynia się opiekun, który w pewnych sytuacjach jest dostępny i reaguje na sygnały dziecka, a w innych nie lub stosuje separację bądź groźby porzucenia jako formę kontroli nad dzieckiem.

Styl unikający – kształtujący się w toku doświadczania niedostępności obiektu przywiązania w sytuacjach zagrożenia, wzbudzonej potrzeby bądź jego niewrażliwości na nie, doświadczenie to utrzymuje system przywiązania w stanie aktywnym, uruchamia mechanizmy obronne, konsekwencją może być unikanie bliskiego kontaktu – forma ochrony przed zranieniem, widoczna jest rezygnacja walki o obiekt przywiązania, a rozłąka nie musi się wiązać z przejawianiem negatywnych emocji. Tutaj dziecko podejmuje wysiłek, by radzić sobie bez wsparcia opiekuna i buduje strategie zaradcą opartą na emocjonalnej samowystarczalności w konsekwencji może to prowadzić do problemów z nawiązywaniem bliskich relacji z innymi ludźmi (zob. Plopa, 2007, s. 92).

Na przyjęcie stylu przywiązania lękowo-ambiwalentnego jak i unikającego narażone są dzieci, które straciły jedno z rodziców lub nie były otoczone właściwą troską.

W dalszej konsekwencji dzieci przyjmujące styl przywiązania np. lękowy mogą być charakteryzowane jako osoby nieśmiałe przejawiające zahamowanie aktywności w kontaktach z innymi ludźmi, mające tendencję do unikania lub wycofywania się z takich kontaktów oraz do niepodejmowania takich form aktywności, które by owych kontaktów wymagały. Trwała nieśmiałość według Tyszkowej utrudnia lub wręcz uniemożliwia jednostce ujawnienie jej faktycznych możliwości. Stanowi przeszkodę w rozwoju zdolności, ogranicza możliwości autoekspresji i nawiązywanie normalnych interakcji społecznych, pozbawiając jednostkę nieśmiałą większości satysfakcji, jakie się z tym wiążą. Nieśmiałość jest też źródłem wielu przykrości, cier-

pień i udręk jednostek, które się nią charakteryzują. Uczniowie nieśmiali są oceniani poniżej ich faktycznych możliwości, mniej aktywni w klasie, niechętnie zabierają głos, rzadziej zgłaszają się do odpowiedzi, a pytani wobec klasy, dezorganizują się i odpowiadają poniżej poziomu swego rzeczywistego przygotowania. Niewielki jest też ich udział w życiu klasy. W wielu przypadkach u dzieci nieśmiałych może dojść do pojawienia się syndromu zahamowania. Według Tyszkowej oznacza on bardziej rozległe ograniczenie lub obniżenie poziomu normalnej aktywności jednostki. Może ono być spowodowane działaniem różnorodnych przyczyn – środowiskowych, wychowawczych, psychologicznych, patofizjologicznych. Fizjologiczną podstawą zahamowania jest brak równowagi podstawowych procesów nerwowych charakteryzujący się przewagą procesów hamowania, przy jednoczesnym osłabieniu procesów pobudzenia. W zachowaniu dzieci zahamowanych zaznacza się obniżenie aktywności – małomówność, słabe kontaktowanie się z innymi dziećmi, brak zainteresowania otoczeniem, mała ruchliwość, powolność reakcji, niekiedy apatia. Działanie silniejszych bodźców wywołuje u nich najczęściej pogłębienia zahamowania. Dzieci z przejawami zahamowania wymagają specjalnego postępowania pedagogicznego, a w przypadku silniejszych zaburzeń – odpowiednich zabiegów terapeutycznych prowadzonych przez specjalistów (Tyszkowa, 1997, s. 458).

Ciągle doświadczanie lęku może wyzwać również takie zachowania jak agresja. Istnieją badania sugerujące, że nawyki reagowania na trudności, które pełnią funkcję regulatorów strategii radzenia sobie w sytuacjach trudnych, powstają u dzieci pod wpływem określonych postaw wychowawczych. Wpływ ten przejawia się m.in. w występowaniu zjawiska agresji (Domińska-Werbel, 2010, s. 210).

Agresja jak twierdzi Obuchowska (1997, s. 8) powołując się na teorie związku agresji z frustracją może być sposobem pokonania lęku. Może go też maskować. Dziecko może też być agresywne, aby sprawdzić miłość rodziców. Może być agresywne w stosunku do ludzi, okazujących mu uczucia – gdy bardzo pragnie miłości, ale przeżywa lęk niepewności.

To wyjaśnia, dlaczego w większości przypadków rozłąka rodzica z dzieckiem nie jest dla tego ostatniego budująca. Jej efektem mogą być m.in. agresja, zachowania bierno-agresywne, zahamowania, nieśmiałość, bezradność, pesymistyczny styl wyjaśniania zdarzeń, problemy w nawiązywaniu bliskich kontaktów. Dalej według Berezdowskiej wychowanie dziecka w rodzinie niepełnej prowadzić może do zahamowania rozwoju emocjonalnego, braku empatii, opóźnienia dojrzewania psychicznego i psychoseksualnego, braku zapewnionych warunków dla rozwoju identyfikacji płciowej, zaburzeń wegetatywnych – anoreksji, bulimii, depresji, zaburzenia osobowości, wycofania emocjonalnego, buntu.

Innymi skutkami nieobecności rodziców w życiu dziecka, czy nastolatka są wg Turczy (2009, s. 55) nieposłuszeństwo, odmowa współpracy, przejawy „syndromu utraty autorytetu”, brak szacunku zdania i wymagań dorosłych, zyskiwanie złudnego poczucia niezależności od tych, którzy zawiedli ich zaufanie. Jednocześnie narażanie się na wpływ różnych subkultur młodzieżowych, ryzykowanie

konfliktów z prawem, przedwczesną inicjacją seksualną, eksperymentowaniem z narkotykami i alkoholem.

Utrata kontaktu z najbliższymi wymienionymi przez Gabryś (2009, s. 57) może prowadzić do psychopatii, niedojrzałości społecznej wymienionej wyżej agresji, przestępczości, a także postawy egocentrycznej w relacjach z innymi. Gabryś również podkreśla, że „sposób funkcjonowania danej osoby w roli rodzica zależy m. in. od ukształtowanych w dzieciństwie schematów. Zaburzone zachowanie jednego z jej członków jest objawem zaburzenia równowagi w relacjach rodzinnych. Gdy rodzina jest poddana stresowi, dochodzi do zaburzenia zwykłej równowagi sił. Systemy dysponują wieloma mechanizmami poradzenia sobie ze stresem. Gdy stres jest zbyt silny, dochodzi jednak do przeciążenia mechanizmów adaptacyjnych. Dziecko jest najbardziej wrażliwe na zaburzenia równowagi w relacjach rodzinnego systemu. W momencie silnego napięcia lub długotrwałego stresu jest szczególnie podatne na psychiczny lub fizyczny lub społeczny uraz” (Gabryś, 2009, s. 57).

Zdrową jednostkę sytuacje trudne powinny pobudzać do działań ukierunkowanych na odzyskanie równowagi między wymaganiami otoczenia a możliwościami lub poprawą stanu emocjonalnego. Działania te określane są jako radzenie sobie (Domińska – Werbel, 2010, s. 208).

W badaniach nad radzeniem sobie ze stresem proponuje się model interakcyjny. W modelu tym wyodrębniono style, strategie i proces radzenia sobie. O ile styl radzenia sobie ze stresem rozumiany jest jako trwała, osobowościowa dyspozycja, o tyle strategie radzenia sobie to poznawcze i behawioralne wysiłki, jakie jednostka podejmuje w konkretnej sytuacji stresowej. Proces radzenia sobie ze stresem rozumiany jest jako „ciąg zmieniających się strategii towarzyszących zmianom sytuacji” (Domińska-Werbel, 2010, za: Wrześniewski, 1996, s. 44).

Borecka-Biernat definiuje strategie obrony jako formy zachowań obronnych „nie ukierunkowanych na rozwiązanie i przezwyciężenie trudnej sytuacji, a jedynie pozwalających człowiekowi obniżyć przykre napięcie emocjonalne” (2006, s. 9). Strategia agresywna przybiera formy ataku fizycznego lub werbalnego skierowanego wobec jakichś osób. Strategia unikowa charakteryzuje się podjęciem dodatkowych czynności angażujących uwagę i odwracających ją od sytuacji trudnej, takich jak słuchanie muzyki, sięganie po używki, jedzenie, spanie, uprawianie sportu czy gra na komputerze.

Natomiast strategia zadaniowa to sposób radzenia sobie w sytuacjach trudnych obejmujący zachowania, które nastawione są na aktywne oddziaływanie na tę sytuację i zmierzające do jej rozwiązania oraz przezwyciężenia (Borecka-Biernat, 2006). Są to: rozmowy z przyjaciółmi o problemie i wspólne szukanie rozwiązań, nauka, rozmowa z rodzicami, czytanie książek i poszukiwanie w nich rozwiązań, wizyta u psychologa.

Znalezienie się w sytuacji trudnej dla młodego człowieka jest wpisane w jego codzienność, jednak sposób radzenia sobie, jakim dysponuje, może mieć wpływ na pomyślne lub niepomyślne przezwyciężanie codziennych trudności. Dlatego

tak istotne jest obcowanie dziecka z dorosłym i dlatego osobowość rodziców uznaje się za jeden z ważniejszych czynników rozwoju dziecka (Domińska – Werbel, 2010 za: Tyszkowa, 1996). Prawidłowa relacja dziecka z rodzicem wywiera największy wpływ na jakość radzenia sobie z różnymi trudnościami życiowymi oraz wybór strategii radzenia sobie.

Co się stanie jeśli nie ma wsparcia obojga rodziców, a małe dziecko doświadcza długotrwałego stresu, związanego z rozłąką?

Dziecko może czuć się opuszczone, ten stan, utrudnia zaspokojenie potrzeby bezpieczeństwa, nasila neurotyczny niepokój i procesy nerwicowe oraz prowadzi do obniżenia odporności somatycznej (zdrowotnej) Niektóre dzieci mogą też odczuwać pejoratywną odmienność. Stan ten spowodowany jest negatywnymi reakcjami otoczenia społecznego na odmienne cechy danej osoby lub odmienność sytuacji jej życia. W końcu mogą mieć poczucie egzystencjalnej tymczasowości Stan ten związany jest z niezaspokojeniem potrzeby bezpieczeństwa z powodu tymczasowości i zmienności otoczenia fizycznego i społecznego dziecka oraz braku trwałej więzi z otoczeniem (Kozak, 2010, 108–109).

Według Kozaka (2010; za Olszewski, <http://www.chsp.piknet/artykuly/html>) stres oraz przeżycia traumatyczne uszkadzają strukturę mózgu i osłabiają układ nerwowy człowieka. Przeżycia traumatyczne powodują podwyższone wydzielanie kortykosteroidów, a te w dużych ilościach uszkadzają w sposób fizyczny komórki nerwowe – neurony oraz połączenia między nimi zwane synapsami. Uszkodzenia hipokampa, a te mamy np. w przypadku FAS (*Fetal Alcohol Syndrom* – poalkoholowego syndromu płodowego) i ciągłego stresu spowodowanego odrzuceniem, wywołują utrudnienia w zapamiętywaniu i analizie nowych wrażeń. Człowiek posiada 10 bilionów synaps i 15 miliardów neuronów. Mózg wymienia codziennie tysiące komórek. Jednak pewne ilości – pod wpływem stresu, strachu, lęku, niepewności, ciągłego napięcia i innych przeżyć traumatycznych (a bez wątplenia oddzielenie od rodziców, a także pobyt w domu dziecka takowych przeżyć dostarczają) – zanikają, nie rozwijają się oraz tracą możliwość regeneracji. Przyjmując, że hipokamp jest odpowiedzialny m.in. za uczenie się, pamięć czy rozpoznawanie i analizę nowości, a jego uszkodzenia, zmniejsza jego możliwości prawidłowego funkcjonowania, można sobie wytłumaczyć, dlaczego dzieci z domów dziecka i początkowo z rodzin zastępczych mają złe wyniki w nauce, mają problemy z koncentracją i wydaje się, że nie chcą się uczyć (Kozak, 2010, s. 111).

Dysfunkcjonalne przeświadczenia wyniesione z dzieciństwa mogą również u starszych dzieci – ujawniając się pod wpływem działań stresora – wywierać wpływ na bieżące wzorce myślenia, prowadząc do powstania u nich automatycznych myśli negatywnych. Myśli te tkwią w podświadomości i zawierają nieprzyjemne, pesymistyczne przewidywania, które można podzielić na trzy grupy, nazwane przez Becka negatywną triadą poznawczą:

(1) negatywne myśli o samym sobie („Jestem brzydki”, „Jestem bezwartościowy”, „Nic mi się nie udaje”),

- (2) negatywne myśli o własnych doświadczeniach i otaczającym świecie („Nikt mnie nie kocha”, „Ludzie mnie źle traktują”),
- (3) negatywne myśli na temat własnej przyszłości („Nie ma żadnej nadziei, nic się już nie zmieni”).

Beck uważa również, że triadę poznawczą napędzają nie tylko uaktywnione dysfunkcjonalne przeświadczenia, ale również liczne wypaczenia poznawcze i uprzedzenia, między innymi:

- ❑ Rozumowanie dychotomiczne lub rozumowanie „wszystko albo nic”, czyli myślenie w kategoriach skrajnych. Na przykład reakcją na gorsze niż świetne wyniki egzaminu może być stwierdzenie: „jeśli nie mogę zdać na najlepszą ocenę, to w ogóle nie mam po co stawać do egzaminu”.
- ❑ Wybiórcza uwaga, czyli koncentrowanie się na jednej negatywnej cesze sytuacji przy jednoczesnym ignorowaniu pozostałych. Ktoś się skarży: „nie miałem dziś chwili przyjemności ani rozrywki”, nie dlatego, że jest to prawda, ale dlatego, że wybiórczo pamięta jedynie rzeczy negatywne, a nie pozytywne.
- ❑ Arbitralne wnioskowanie, czyli wyciąganie wniosków opartych na podstawie zbyt małej liczby przesłanek lub przy całkowitym ich braku. Depresyjny pacjent, zniechęcony brakiem rezultatów po pierwszym ćwiczeniu w toku terapii poznawczej, powie: „to leczenie nigdy nie da wyników” (zob. Carson, Butcher, Mineka, 2006, s. 357).

Negatywne myśli mogą wywoływać również inne objawy, takie jak smutek, przygnębienie i brak motywacji. bezradności jednostki i doznawane w jej odczuciu niepowodzenia są zespołem zaburzeń prowadzących do depresji. Według Seligmana, (zob. Seligman, 1997) kiedy stwierdzamy, że nie możemy osiągnąć celu mimo naszych usilnych starań, a więc, że jesteśmy bezradni, popadamy w depresję.

Zmniejszenie deficytu informacyjnego i zaangażowanie poznawcze w sytuację (życia, aktywności) wpływa także zwrotnie na obniżenie napięcia i zmniejszenie siły emocji ujemnych. Jednakże niektóre, zwłaszcza rodzaje emocji ujemnych, przeciwdziałają zorganizowaniu takiej aktywności poszukiwawczej. Należą do nich lęk, przygnębienie (apatia), wstyd, które – jeśli osiągną pewne natężenie – powodują zawężenie pola percepcyjnego, a tym samym obniżenie możliwości uchwycenia i wykorzystania informacji potrzebnych do przezwyciężenia trudności, czy wyjścia z sytuacji trudnej. Skutkiem tego trudności bywają wyolbrzymiane, a jednostka, która przeżywa silne napięcie emocjonalne (stres), zaczyna dążyć już nie do rozwiązania zadania, czy realizacji pierwotnego celu, lecz do zredukowania przykrego napięcia emocjonalnego i do obrony własnego ja (Tyszkowa, 1997, s. 476).

Silne frustrujące działanie wywierają też niepowodzenia w tych obszarach aktywności, które mają ważne znaczenie dla poczucia własnej wartości i samo-

oceny danego człowieka. Zagrożenia dla własnej osoby wywołują wtedy silny stres, nad którym niekiedy trudno zapanować (Tyszkowa, 1997, s. 478).

Podstawę reakcji depresyjnych mogą stanowić wg Seligmana – bezradność i poczucie beznadziejności.

Styl wyjaśniania zdarzeń (atrybucji)

W nowym ujęciu teorii bezradności wyróżnia się trzy główne wymiary atrybucji niekontrolowanych przyczyn wydarzeń negatywnych: (1) wewnętrzny versus zewnętrzny. (2) ogólny versus szczegółowy i (3) stały versus zmienny (Seligman, 1997).

Abramson i jego zespół dowodzili, że każda jednostka ma spójny i niezmienny styl atrybucji, a zatem osoby, których styl atrybucji jest pesymistyczny, są podatne na depresję, gdy w ich życiu znajdą niekontrolowane negatywne wydarzenia. Wynika z tego, że pesymistyczny styl atrybucji stanowi o podatności na depresję. Wielu badaczy dowiodło, że osoby cierpiące na depresję istotnie ujawniają pesymistyczny styl atrybucji (Abramson i in., 1995; Buchanan, Seligman, 1995, zob. Carson, Butcher, Mineka, 2006, s. 363).

Seligman charakteryzuje w następujący sposób trzy istotne wymiary (stałość, zasięg i personalizacja), których używa dziecko dla wyjaśnienia sobie, dlaczego przydarzyło mu się coś dobrego lub złego.

Stalość: czasem czy zawsze?

Dzieci, które są najbardziej narażone na wpadnięcie w depresję, uważają, że przyczyny ich niepowodzeń mają charakter stały. Rozumują zatem, że skoro przyczyna nigdy nie zniknie, to zawsze będą spotykały je niepowodzenia. Natomiast dzieci, które szybko dochodzą do siebie po niepowodzeniach i nie poddają się depresji, uważają, że przyczyny niepomysłnych wydarzeń są chwilowe. A oto przykłady dwóch różnych typów wyjaśniania tych samych sytuacji. Wydarzenia niepomysłne np. „Tomek mnie nie cierpi i nigdy już nie będzie chciał się widzieć ze mną” – Stały charakter niepowodzeń (styl pesymistyczny),

„Tomek jest dzisiaj wściekły na mnie i nie będzie chciał się ze mną widzieć”. Chwilowy charakter niepowodzeń (styl optymistyczny) (Seligman 1997, s. 78).

Na pierwszy rzut oka różnice między przyczynami uznawanymi za stałe lub chwilowe mogą się wydawać niewielkie. W pierwszym przykładzie pesymistyczne dziecko jest przekonane, że przyczyna niepowodzenia będzie trwała wiecznie, natomiast dziecko optymistyczne uważa, że jest to stan chwilowy, przemijający.

Według Seligmana (1997, s. 79) jeśli dziecko myśli o swoich niepowodzeniach, brakach i pojawiających się przed nim wyzwaniach w kategoriach „zawsze” i „nigdy”, to przyjęło ono pesymistyczny styl wyjaśniania. Jeśli natomiast określa je za pomocą takich słów jak „czasami” albo „ostatnio”, to reprezentuje styl optymistyczny.

Dzieci reagują odmiennie również na pomyślne wydarzenia pojawiające się w ich życiu. Dzieci, które uważają, że pomyślne wydarzenia mają stałe przyczyny, są bardziej optymistyczne niż te, które myślą, że wydarzenia takie wynikają z przyczyn chwilowych (jest to dokładne przeciwieństwo optymistycznego stylu wyjaśniania niepomyślnych wydarzeń). A oto przykłady odmiennego wyjaśniania przyczyn pomyślnych wydarzeń. „Wygrałem konkurs poprawnej pisowni tylko dlatego, że tym razem przyłożyłem się do nauki” – chwilowy charakter przyczyn pomyślnych wydarzeń (styl pesymistyczny).

„Wygrałem, ponieważ przykładam się do nauki” – stały charakter przyczyn pomyślnych wydarzeń (styl optymistyczny) (Seligman, 1997, s. 79).

Optymistyczne dzieci wyjaśniają sobie wydarzenia optymistyczne jako skutki działania trwałych przyczyn. Wskazują na cechy zdolności, które zawsze będą posiadały, takie jak ciężka praca, bycie lubianym albo kochanym przez innych. Kiedy opisują przyczyny pomyślnych wydarzeń, używają słowa „zawsze”. Pesymiści traktują takie same wydarzenia jako wynik chwilowych przyczyn, myśląc (mówiąc) na przykład: „Byłem w dobrym nastroju” albo „Tym razem ciężko ćwiczyłem”. W ich wyjaśnieniach częstotliwości pomyślnych wydarzeń dominują takie słowa jak „czasami” i „dzisiaj”, przy czym opis tych wydarzeń podawany jest często w czasie przeszłym i ograniczony do jednego razu („Tym razem ciężko ćwiczyłem”). Kiedy dzieci, które są przekonane, że ich sukcesy mają trwale przyczyny, radzą sobie dobrze, to potem jeszcze bardziej się starają. Dzieci, które traktują przyczyny pomyślnych wydarzeń jako chwilowe, mogą poddać się nawet wtedy, kiedy odnoszą sukcesy, ponieważ przekonane są, że sukces jest wynikiem szczęśliwego trafu (Seligman, 1997, s. 80).

Zasięg: ograniczony czy ogólny.

Według Seligmana kiedy przychodzi do wyjaśnienia wydarzeń pomyślnych, to optymista uważa, że to, co się do nich przyczyniło, pomoże mu odnieść sukcesy również we wszystkich innych dziedzinach, natomiast pesymista jest przekonany, że ich przyczyny mają zasięg bardzo ograniczony. Na przykład:

Wydarzenia niepomyślne

„W sporcie jestem zupełnie do niczego”. Zasięg ogólny (styl pesymistyczny),

„Jestem kiepski w piłce nożnej”. Zasięg ograniczony (styl optymistyczny).

Wydarzenia pomyślne

„Ela zaprosiła mnie na przyjęcie, bo mnie lubi” Zasięg ograniczony (styl pesymistyczny),

„Ela zaprosiła mnie na przyjęcie, bo wszyscy mnie lubią” Zasięg ogólny (styl optymistyczny).

Personalizacja: wewnętrzna czy zewnętrzna?

Trzecim wymiarem stylu wyjaśniania jest personalizacja, czyli wnioskowanie o tym, kto ponosi winę za niepowodzenia. Kiedy zdarza się coś złego, dzieci mogą obarczyć winą za to siebie (personalizacja wewnętrzna, internalizacja) albo inne osoby lub okoliczności (personalizacja zewnętrzna, eksternalizacja).

Poczucie własnej wartości zależy od tego, kogo winimy za swoje niepowodzenia. Według Seligmana ci, którzy winą za niepowodzenia obarczają innych, odczuwają mniejszy wstyd i podobają się sobie bardziej niż ci, którzy winą za to obarczają siebie. Jednocześnie przestrzega on, by nie dopuszczać do tego, by dzieci nie ponosiły odpowiedzialności za to, co zrobiły źle, ale jednocześnie aby nie brały one winy na siebie za to, czego nie zrobiły. Ogarnięte depresją dzieci, tak samo jak dorośli, stale obwiniają się za to, za co nie ponoszą najmniejszej winy (Seligman, 1997 s. 84).

Metoda

W związku z wyżej opisanymi zagrożeniami, jakie mogą być następstwem rozłąki rodziców wyjeżdżających za granicę w celach zarobkowych z ich dziećmi, przeprowadzono badania dotyczące stanowiska i działania szkoły oraz opiekunów wobec zjawiska jakim jest eurosieroctwo w województwie kujawsko-pomorskim. Próbę tą podjął zespół badawczy Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy działający na Wydziale Pedagogicznym. Szczegółowe wyniki uzyskane przez wspomniany zespół umieszczono w aneksie liczącego 108 stron *Raportu „Szkoła i opiekunowie wobec eurosieroctwa w województwie kujawsko-pomorskim”* (2010)¹.

Na podstawie dodatkowych badań przeprowadzonych przy okazji realizacji wyżej wymienionego raportu autorka niniejszego tekstu zbadała jaki styl wyjaśniania niepomysłnych i pomysłnych wydarzeń przyjmują badane dzieci (eurosieroty)

Autorzy koncepcji myślenia pozytywnego (m.in. M. E. P. Seligman, K. Reivivh, L. Jaycox, J. Gillham) uważają że optymizm to powtarzanie sobie podnoszących na duchu zapewnień, np. *z każdym dniem idzie mi coraz lepiej*. Postawa taka nie jest wyrazem optymizmu, jest czymś znacznie głębszym. Jego podstawą jest sposób myślenia o przyczynach tego, co się człowiekowi przydarza. Każdy człowiek ma jakiś sposób myślenia o tym, co go spotyka, o swoich sukcesach czy porażkach. Jest to cecha osobowości, zwana stylem wyjaśniania. Styl wyjaśniania kształtuje się już w dzieciństwie i jeśli nie ulegnie zmianie w sposób bezpośredniej integracji, utrzymuje się przez całe życie.

Wyniki

W przeprowadzonym postępowaniu badawczym, na podstawie kwestionariusza przeznaczonego do pomiaru stylu atrybucyjnego (zwanego ASQ – Children’s Attributional Style Questionnaire, opracowanego przez Nadine Maslow i Ri-

¹ Zespół stanowili: przewodniczący prof. nadzw. dr hab. Zbigniew Węgierski, członkowie – prof. nadzw. dr Paweł Prusak, dr Sylwia Piekut-Burzyńska, dr Wojciech Gulin (konsultacja mgr Bogumiła Myszkowska, wizytator Kuratorium Oświaty w Bydgoszczy).

charda Tanenbauma, zamieszczonego w książce M. E. P. Seligman pt. *Optymistyczne dziecko*), otrzymano wyniki dotyczące stałości, zasięgu i personalizacji powodzeń i niepowodzeń uzyskanych przez badane dzieci (Raport..., 2010, s. 96). W rezultacie stwierdzono, że w zbadanej przy pomocy tegoż narzędzia grupie 98 eurosierot, prawie połowie (49%) niepowodzenie odbiera chęć do dalszych działań, a odniesiony przez nie sukces (28% badanych) traktowany jest tylko jako chwilowy, szczęśliwy traf. Nie wiążą go oni z wykonaną pracą i nie przypisują go sobie, tylko czynnikom zewnętrznym. Poza tym, co trzecie badane dziecko, w następstwie jakiegokolwiek porażki zniechęca się do dalszych działań, co może rzutować na inne dziedziny życia brakiem podejmowania przez nie jakiegokolwiek inicjatywy. Większość badanych dzieci (ok. 80%) nie otrząsa się po porażkach. Porażki poniesione w jednej dziedzinie traktują jako dowód na to, że i w innych dziedzinach ich starania zakończą się także niepowodzeniem. Nadmiernie się również obwiniają w momencie, kiedy sprawy nie układają się po ich myśli. U 42% badanych wyniki P-N (Ogólny wynik Powodzenia – Ogólny wynik Niepowodzenia) jest niski i świadczy o tym, że dzieci te są pesymistami i mają skłonność do depresji. Negatywne myśli mogą wywoływać również inne objawy, takie jak smutek, przygnębienie i brak motywacji, a to może prowadzić do stanów depresyjnych (Raport „Szkoła...”, 2010, s. 75).

Na podstawie przeprowadzonych badań współautor przywoływanego tu raportu W. Gulin dokonał również zarysu psychologicznego sylwetki ucznia w kontekście eurosieroctwa i podjął próbę syntetycznego określenia uwarunkowań psychologicznych dziecka w sytuacji zarobkowego, zagranicznego wyjazdu rodziców. Stwierdził on, iż dziecko w wyniku nieobecności jednego, a tym bardziej obojga rodziców, doznać może poczucia opuszczenia (niezależnie od wieku życia). W związku z powyższym, zaburzony jest poziom potrzeb związanych z bezpieczeństwem. Jak wiadomo, jest to – w teorii A. Masłowa – jedna z podstawowych kategorii potrzeb. Zaburzenie poczucia bezpieczeństwa będzie zapewne generowało zachowania adekwatne do sytuacji (pobudzenie, nadmierne hamowanie). Mimo bowiem pozostawania w tym samym miejscu, zmienia się opiekun lub też jeden z rodziców musi kompensować brak drugiego (np. matka musi podjąć się wypełniania roli ojca). W tym miejscu należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden istotny aspekt – jest to zaburzenie identyfikacji z płcią. W zależności od tego kogo zabrakło, dziecko nie może wzorować się na tej osobie. Zgodnie z teorią społecznego uczenia się, rodzice stanowią dla dziecka wzór do naśladowania zachowań (ibid., s. 73).

Odwołując się do innych badań dotyczących powyższego problemu Kozak (2010; za: Rembowski 1983) stwierdza, że brak odpowiedniego wzorca roli męskiej powoduje niemożności identyfikacji z ojcem po drugie, sprzyja postawie nadmiernej koncentracji uczuciowej matki na dziecku, a ta nie sprzyja jego usamodzielnieniu. Rembowski (1983) bezpośrednio rolę ojca, pojmując jako sprawowanie natychmiastowej, surowej, ale umiarkowanej interwencji w sprawach tego wymagających. Pośrednia rola ojca, według niego, objawia się w tworzeniu

wewnętrznej harmonii rodziny, a szczególnie odpowiedniego stosunku matki do dziecka. Jak twierdzi Pospieszyl dla chłopców ojciec stanowi model tej roli, a dla dziewcząt jest źródłem dezaprobaty lub aprobaty dla ich postępowania zgodnego z płcią (Pospieszyl, 1980).

Wyjazd nawet jednego z rodziców, również do pracy za granicę, zaburza proces wychowawczy, powoduje również problemy prawne – ponieważ przedstawicielem ustawowym dziecka są matka i ojciec, występują problemy reprezentowania interesów dziecka wobec różnych instytucji (Kozak 2010, s. 101).

Tabela 1. Typy rodzin migracyjnych z Polski i ich problemy

1. Wyjeżdża cała rodzina – rodzice i dzieci	2. Wyjeżdża tylko współmałżonek – mąż	3. Wyjeżdża tylko współmałżonek – żona
<ul style="list-style-type: none"> ▪ problemy adaptacji na emigracji ▪ tożsamość Polaków ▪ aklimatyzacja społeczna i polityczna ▪ skutki integracji ▪ czasami powroty do Polski ▪ inne 	<ul style="list-style-type: none"> ▪ rozłąka z żoną fizyczna i emocjonalna • tęsknota i nostalgia ▪ skutki rozluźnienia więzi rodzinnych ▪ czasami rozwód ▪ inne 	<ul style="list-style-type: none"> ▪ rozłąka z mężem fizyczna i emocjonalna ▪ tęsknota i nostalgia ▪ skutki rozluźnienia więzi rodzinnych ▪ czasami rozwód ▪ inne

Źródło: Kozak, S. (2010). *Patologia eurosierocwa w Polsce*, s. 102, zob. także: „Charaktery”, lipiec 2008.

Wracając do badań własnych zawartych w przytaczanym już wcześniej Raporcie „Szkoła i opiekunowie wobec eurosieroctwa w województwie kujawsko-pomorskim (2010)”, można również wyróżnić istotny problem nie uregulowanej odpowiedzialności prawnej w opiece nad dziećmi pozostającymi pod opieką innych osób niż rodzice. Stanowi to poważną trudność np. w sytuacji zagrożenia zdrowia dziecka, dając efekt w postaci dalszego pogłębiania się poczucia braku stabilności i bezpieczeństwa (Raport..., s. 74).

Podsumowanie

Odnosząc się do uzyskanych wyników badań własnych (Raport...) można stwierdzić, że konsekwencje zjawiska jakim jest eurosieroctwo stanowią problem nie tylko społeczny, ale i wychowawczy. W tym celu słuszne wydaje się podjęcie próby określenia wskazówek metodycznych. Dotyczyły by one po pierwsze uświadomienia rodzicom migrującym w celach zarobkowych możliwych konsekwencji ich wyjazdu, ale też informowały jak ewentualne ich skutki zminimalizować. Bardzo ważne jest również przygotowanie samego dziecka do wyjazdu rodzica.

A jeśli pojawiają się problemy choćby z odbieraniem i interpretowaniem tego, co się nam przydarza w życiu i przyjmowaniem pesymistycznego stylu wyjaśniania, to warto skorzystać z zaleceń M. Seligmana, opracowanych i zawartych w Pensylwańskim Programie Zapobiegania Depresji (zob. M., E., P., Seligman, 1997), którego celem najogólniej mówiąc jest uodpornienie dzieci na trudności, jakie spotykają w swoim życiu poprzez rozwijanie umiejętności optymistycznego stylu wyjaśniania sobie przyczyn wydarzeń negatywnych i pozytywnych. Adresatem programu są rodzice i wychowawcy, od których w dużym stopniu zależy to, jak dzieci myślą i działają w sytuacjach trudnych. Program opiera się na założeniach psychologii poznawczej. Zakłada się w nim, że uczucia i działania człowieka w danej sytuacji są w dużej mierze zależne od tego, co sobie o niej pomyśli.

Inni Autorzy i badacze opisywanego zagadnienia, podkreślają ogromne znaczenie systemu wsparcia edukacyjnego i psychoterapeutycznego dla dzieci i rodzin pozostających w sytuacji wyjazdu rodzica/rodziców do pracy za granicę ponieważ już pojawiają się różnego rodzaju problemy, dotyczące wzajemnych relacji i ogólnego funkcjonowania o których pisano powyżej.

Tylko odpowiedni proces wychowania w rodzinie, zmierzający do tego, by dziecko poznało siebie, swoje słabe i mocne strony, własny charakter, własne możliwości, ograniczenia, może pomóc w trudnej sytuacji jaką jest rozłąka z rodzicem/rodzicami. Dziecko w wieku szkolnym wymaga systematycznej uwagi i zainteresowania jego problemami i sprawami. Co więcej wymaga uczestniczenia w jego codziennym życiu. Powinno mieć także możliwość podzielenia się z kimś spostrzeżeniami i uczuciami, a to wymaga poczucia rodzinnej stabilności, wsparcia, nakazów, dyscypliny, wymagań, modeli do naśladowania, przykładów zachowań w konkretnej rzeczywistości rodzinnej. Jak widać rola rodziny i poszczególnej jej członków jest nie do przecenienia.

Literatura cytowana

- Borecka-Biernat, D. (2006). *Strategie radzenia sobie młodzieży w trudnych sytuacjach społecznych*. Wrocław: Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Carson, R.C., Butcher J.N., Mineka S. (2006). *Psychologia zaburzeń. Człowiek we współczesnym świecie*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Domińska – Werbel D. (2010). Rodzinne uwarunkowania strategii radzenia sobie w sytuacjach trudnych. W I. Janicka (red.), *Rodzice i dzieci w różnych systemach rodzinnych*. Kraków: Impuls.
- Gabryś, A. (2009). Rodzice od święta. W *Style i charakter*, 1, (8).
- Kozak, S. (2010). *Patologia eurosieroctwa w Polsce. Skutki migracji zarobkowej dla dzieci i ich rodzin*. Warszawa: Difin SA.
- Kozak, S. (2007). *Patologie wśród dzieci i młodzieży, leczenie i profilaktyka*. Warszawa: Difin.

- Obuchowska, I. (2006). Agresja. W W. Pomykało (red.), *Encyklopedia Pedagogiczna*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Pecyna, M. B. (1998). *Rodzinne uwarunkowania zachowania dziecka*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Plopa, M. (2007). *Psychologia rodziny*. Kraków: Difin.
- Pospiszyl, K. (1980). *Ojciec a rozwój dziecka*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Raport Fundacji Prawo Europejskie: „Eurosieroctwo 2008” (2010). *Raport „Szkoła i opiekunowie wobec eurosieroctwa w województwie kujawsko-pomorskim*. Kujawsko – Pomorska Szkoła Wyższa w Bydgoszczy. Bydgoszcz: Wyd. KPSW.
- Seligman, M.E.P. (1997). *Optymistyczne dziecko. Jak wychowywać dzieci, aby nauczyć je optymizmu i dawania sobie ze wszystkim rady*. Poznań: Media Rodzina.
- Turcza, M.J. (2009). Czy mamy szansę na normalne życie? W *Style i charakter*, 1(8).
- Tyszka, Z. (1995). Rodzina w świecie współczesnym – jej znaczenie dla jednostki i społeczeństwa. W T. Pilch, I. Lepalczyk (red.), *Pedagogika społeczna – człowiek w zmieniającym się świecie*. Warszawa: Wyd. Akademickie Żak.
- Tyszkowa, M. (2006). Nieśmiałość i zahamowanie. W W. Pomykało (red.), *Encyklopedia Pedagogiczna*. Warszawa: Wyd. Akademickie Żak.
- Wawro, F., W. (2007). Środowiskowe tło patologicznych zachowań młodzieży. Komunikat z badań. W F. W. Wawro (red.), *Problemy współczesnej młodzieży – w ujęciu nauk społecznych*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Wilk, J. (2000). *Pedagogika rodziny – zagadnienia wybrane*. Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski.
- Winnicka, E. (2007). Eurosieroty, Raport. *Polityka*, 46, 17.
- *Zjawisko eurosieroctwa w województwie opolskim*. (2008). Raport z badań przeprowadzonych przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Opolu. Źródło: <http://www.rops-opole.pl/pobierz/Eurosieroctwo/Eurosieroctwo.pdf> (25.05.2009).

CONSEQUENCES OF PARENTS LONG-LASTING MIGRATION FOR MONEY

Summary: This article include information about children whose one or both parents had migrated for money abroad. Besides formal problems (for example parents uncontrol (?) protection care), this children have educational, social and emotional problems. These difficulty have been describe and relate to the last researches about „euro-orphan” phenomeny, „euro-orfans” attachment style and attributional style (optimism and pessimism level). The article shows how apparently lack of even one parents care, may be the reason why almost half of „euro-orphans” reveal pessimistic attitude, lack of motivation and depression states.

Key words: economic emigration, orphans, children’s attributional style.